Cena 20 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 178 (2356) || WTOREK, 28 LIPCA 1953 R. || ROK VIII

Wielkie zwycięstwo sił pokoju całego świata

Rozejm w Korei zawarty

Dnia 27 lipca o godzinie 2 w nocy podpisano porozumienie, kładące kres działaniom wojennym trwającym 3 lata i 33 dni

PEKIN. — DELEGACJA KOREAŃSKO-CHIŃSKA, KTÓRA BRAŁA UDZIAŁ W ROKOWANIACH ROZEJMOWYCH W PANMUNDŻONIE, OGŁOSIŁA DNIA 27 BM. KOMUNIKAT NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

Porozumienie w sprawie rozejmu w Korei i tymczasowe porozumienie dodatkowe do porozumienia rozejmowego zostały formalnie podpisane w Panmundżonie dnia 27 lipca br. o godzinie 10 rano czasu koreańskiego przez generała Nam Ira, szefa delegacji koreańsko - chińskiej, i generała Williama Harrisona, szefa delegacji strony przeciwnej.

Kopie porozumienia w odnośnych językach przekazano oddzielnie do podpisu marszałkowi Kim Ir Senowi, dowódcy naczelnemu koreańskiej Armii Ludowej i generałowi *Peng Teh-huai'owi*, dowódcy chińskich ochotników ludowych, oraz generałowi Markowi Clarkowi, naczelnemu dowódcy NZ.

W myśl porozumienia zawartego między obiema stronami, wszystkie siły zbrojne znajdujące się pod kontrolą każdej ze stron, włączając w to wszystkie jednostki i personel sił lądowych, morskich i powietrznych, zaprzestaną całkowicie wszelkich działań wojennych w 12 godzin po podpisaniu porozumienia przez szefów delegacji obu stron, tj. 27 lipca od godziny 10 wieczorem czasu koreańskiego.

Wszystkie inne postanowienia porozumienia rozejmowego oraz załącznik do niego, jak również tymczasowe porozumienie dodatkowe do porozumienia wejdą, bez wyjątku, w życie jednocześnie z zaprzestaniem działań wojennych.

Porozumienie rozejmowe zastrzega wyraźnie, że dowódcy obu stron muszą podjąć wszelkie niezbędne kroki w stosunku do sił zbrojnych, będących pod ich dowództwem, by zapewnić całkowite poszanowanie wszystkich postanowień porozumienia rozejmowego przez podległy im personel ich wojsk.

Artykuły i paragrafy porozumienia rozejmowego pozostawać będą w mocy dopóty, dopóki nie zostaną wyraźnie uchylone przez poprawki i uzupełnienia możliwe do wzajemnego przyjęcia, bądź też przez postanowienie zawarte w odpowiednim porozumieniu w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego na szczeblu politycznym między obiema stronami.

Dzięki połączonym wysiłkom i niezłomnemu poparciu miłujących pokój narodów na całym świecie, delegacja koreańsko-chińska, która brała udział w rokowaniach rozejmowych w Korei, wykonała pomyślnie swe zadanie.

Uroczyste podpisanie porozumienia rozejmowego

PEKIN. — Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin podaje opis uroczystości podpisania porozumienia rozejmowego w Panmundżonie.

Historyczny ten akt — stwierdza korespondent — odbył się w specjalnie do tego celu wzniesionym obszernym pawilonie. Pawilon ten został zbudowany w klasycznym stylu koreańskim.

Sala, w której odbyła się uroczystość, była pięknie udekorowana. Dwa długie stoły pokryte zielonym suknem ustawiono naprzeciwko siebie po dwóch stronach sali. Po środku znajdował się niewielki kwadratowy stół, na którym leżały dokumenty rozejmowe.

Tuż przed godz. 10 do sali weszło po 8 oficerów porządkowych każdej strony i zajęło miejsca po obu stronach sali. W chwilę później przybyły na salę obie delegacje.

Dokładnie o godz. 10 szef delegacji koreańsko-chińskiej, gen. Nam Ir oraz szef delegacji sił zbrojnych NZ, gen. William K. Harrison, zajęli miejsca przy stole konferencyjnym, po czym każdy z nich podpisał swój egzemplarz porozumienia rozejmowego oraz tymczasowe porozumienie dodatkowe, a następnie złożyli podpisy pod egzemplarzami strony przeciwnej.

Chwila złożenia podpisów pod porozumieniem rozejmowym przez gen. Nam Ira i gen. Harrisona została uznana za oficjalny czas podpisania rozejmu. Jak wiadomo, teksty porozumienia zostały przekazane do podpisu dowódcom naczelnym sił zbrojnych obu stron.

Po złożeniu podpisów gen. Nam Ir i gen. Harrison w otoczeniu swych sztabów opuścili pawilon.

Podpisanie porozumienia rozejmowego w Korei — podkreśla korespondent Agencji Nowych Chin — **jest zwycięstwem narodów koreańskiego i chińskiego w ich walce z agresją, w obronie pokoju. Jest to zwycięstwo sił pokoju i demokracji na całym świecie.**

Rozkaz

marsz. Kim Ir Sena i gen. Peng Teh-huai'a

PEKIN. — Jak donosi Agencja Nowych Chin, dowódca naczelny koreańskiej Armii Ludowej marszałek Kim Ir Sen i dowódca chińskich ochotników ludowych generał Peng Teh-huai wydali 27 bm. w związku z rozejmem następujący rozkaz do koreańskiej Armii Ludowej i chińskich ochotników ludowych:

Towarzysze z koreańskiej Armii Ludowej i towarzysze z oddziałów chińskich ochotników ludowych!

Koreańska Armia Ludowa i oddziały chińskich ochotników ludowych, po trzech latach bohaterskiej walki przeciwko agresji i w obronie pokoju oraz po dwuletnich wytrwałych rokowaniach rozejmowych o pokojowe rozwiązanie kwestii koreańskiej, odniosły chlubne zwycięstwo doprowadzając do rozejmu w Korei i podpisały porozumienie rozejmowe z dowództwem wojsk NZ.

Podpisanie porozumienia rozejmowego stanowi pierwszy krok w kierunku uregulowania w drodze pokojowej kwestii koreańskiej i jest dzięki temu wkładem w dzieło pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Zostało ono gorąco poparte przez narody koreański i chiński i przepełniło radością serca miłujących pokój ludzi na całym świecie.

Jednakże po stronie dowództwa NZ są jeszcze pewne wojownicze elementy, w szczególności klika Li Syna Mana, które są wielce niezadowolone z powodu dojścia do skutku rozejmu w Korei i wobec tego przeciwstawiają się zdecydowanie podpisaniu porozumienia rozejmowego.

Dlatego też wszyscy towarzysze z koreańskiej Armii Ludowej i oddziałów chińskich ochotników ludowych muszą wzmóc czujność.

Z chwilą gdy porozumienie rozejmowe zacznie wchodzić w życie, obowiązywać będą następujące rozkazy wydane przez nas, by zapewnić ścisłe wykonanie rozejmu w Korei i zapobiec jakiemukolwiek naruszeniu go oraz by ułatwić zwołanie konferencji politycznej w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej:

1. Cały personel sił lądowych, powietrznych i morskich koreańskiej Armii Ludowej i oddziałów chińskich ochotników ludowych, jak również jednostek ochrony wyrzeża powinny, stosując się ściśle do porozumienia rozejmowego zaprzestać całkowicie ognia wzdłuż całego frontu, począwszy od godziny 22.00, dnia 27 lipca 1953 r., tj. w 12 godzin po podpisaniu porozumienia rozejmowego: w ciągu zaś 72 godzin po godzinie 22.00, dnia 27 lipca 1953 r. tj. w ciągu 72 godzin po wejściu w życie porozumienia rozejmowego, powinny one cofnąć się o 2 km wzdłuż całego frontu od wojskowej linii demarkacyjnej podanej do wiadomości publicznej przez obie strony i nie powinny ani o krok posunąć się ponownie w głąb strefy zdemilitaryzowanej.

(Dalszy ciąg na str. 2).

Rząd ZSRR gotów jest pomóc narodowi koreańskiemu w zabliźnianiu ran wojny

Depesza G. Malenkowa do Kim Ir Sena

MOSKWA. — Agencja TASS podaje następujący tekst depeszy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. Malenkowa do Kim Ir Sena.

Do przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, towarzysza Kim Ir Sena.

Wiadomość o podpisaniu rozejmu wywołała głębokie zadowolenie całego narodu radzieckiego, który uważa pomyślne zakończenie rokowań rozejmowych za wielkie zwycięstwo narodu koreańskiego i chińskich ochotników ludowych.

Porozumienie w sprawie rozejmu w Korei jest jednocześnie wielkim zwycięstwem całego obozu pokoju i demokracji.

Z chwilą zakończenia wojny przed narodem koreańskim stają zadania przywrócenia jedności narodowej państwa koreańskiego i równocześnie zadania odbudowy gospodarki narodowej, zdewastowanej przez wojnę narzuconą narodowi koreańskiemu.

Rząd ZSRR życzy rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej sukcesów w rozwiązaniu tych wielkich i nie cierpiących zwłoki zadań oraz wyraża gotowość udzielenia narodowi koreańskiemu, który tyle wycierpiał, wszelkiej możliwej pomocy w organizowaniu pokojowego życia i zabliźnianiu ciężkich ran zadanych przez krwawą wojnę, prowadzoną w obronie wolności i niezawisłości ojczyzny.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR
G. MALENKOW
Moskwa, dnia 27 lipca 1953 r.

Oświadczenie min. Skrzeszewskiego

w związku z podpisaniem rozejmu w Korei

WARSZAWA. — Dnia 27 lipca br. minister Spraw Zagranicznych PRL, Stanisław Skrzeszewski przyjął ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Coj Ira, i prosił go o przekazanie rządowi i narodowi koreańskiemu wyrazów żywej radości rządu i narodu polskiego z powodu podpisania dnia 27 bm. porozumienia rozejmowego w Korei.

Równocześnie minister Skrzeszewski oświadczył, że Polska ożywiona niezmiennym pragnieniem pokoju, któremu rząd PRL niejednokrotnie dawał wyraz, uczyni wszystko ze swej strony, by przyczynić się do szybkiej i skutecznej realizacji rozejmu w Korei, wnosząc w ten sposób swój wkład do sprawy utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Analogiczne oświadczenie dla rządu i narodu chińskiego złożył minister Skrzeszewski charge d'affaires Chińskiej Republiki Ludowej, Yang Tsi - liang.

Ambasador Coj Ir i charge d'affaires Yang Tsi-liang w serdecznych słowach wyrazili swe podziękowanie dla narodu i rządu polskiego, dodając, że oświadczenie przekażą swoim rządom.

Pierwsze posiedzenie wojskowej komisji rozejmowej

PEKIN. — Delegacja koreańsko-chińska, która brała udział w rokowaniach rozejmowych w Korei, ogłosiła dnia 27 bm. następujący komunikat:

W ślad za podpisaniem porozumienia rozejmowego w dniu 27 lipca 1953 r. o godzinie 10 rano obie strony, zgodnie z postanowieniami porozumienia rozejmowego, powołały do życia wojskową komisję rozejmową. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się 28 bm. o godzinie 11 czasu koreańskiego.

Żywiołowe manifestacje

na III Światowym Kongresie Młodzieży

na wieść o rozejmie w Korei

BUKARESZT. — W dniu 27 bm przed południem w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem sekretarza generalnego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Jacques Denisa.

W dyskusji zabrało głos 9 delegatów.

Gdy uczestnicy Kongresu zajęli miejsca, na trybunie pojawia się przewodniczący delegacji młodzieży Chińskiej Republiki Ludowej Hu Jao-pong. Dzieli się on z uczestnikami Kongresu radosną wiadomością **„Podpisane zostało porozumienie w sprawie rozejmu w Korei".**

Wybucha ogromna, radosna, żywiołowa manifestacja Rosjanie, Anglicy, Chińczycy, Amerykanie, Polacy, Duńczycy, Rumuni, Szwedzi, delegaci młodzieży wszystkich krajów powstają z miejsc, biegną do delegacji bohaterskiej młodzieży Korei, ściskają, unoszą do góry delegatów koreańskich, rozbrzmiewają potężne okrzyki: „Niech żyje pokój!". Oklaskom, radosnym okrzykom i braterskim uściskom nie ma końca.

Kilku Koreańczyków biegnie do delegacji radzieckiej, do jej przewodniczącego — Szelepina, do młodzieży potężnego Kraju Rad, którego konsekwentna pokojowa polityka jest głównym źródłem sukcesów obrońców pokoju na całym świecie.

Koreańczycy i Chińczycy serdecznie obejmują radzieckich przyjaciół. Uczestnicy Kongresu manifestują głęboką, gorącą przyjaźń dla młodzieży Związku Radzieckiego.

Na trybunę wchodzi delegat młodzieży Stanów Zjednoczonych.

„Drodzy przyjaciele! — mówi on — nadzieja młodzieży USA spełniła się: zawarty został rozejm w Korei. Cieszymy się z całego serca. Cieszymy się wraz z młodzieżą Korei i Chin że wywalczony został pokój. „Niech żyje przyjaźń narodów Stanów Zjednoczonych, Korei i Chin!".

Po południu 27 bm. obradowały komisje III Światowego Kongresu Młodzieży.

Liczna grupa sierot koreańskich przybyła do Polski

WARSZAWA. — Do Polski przybyła na zaproszenie rządu PRL liczna grupa sierot koreańskich, dzieci poległych żołnierzy koreańskiej Armii Ludowej i ofiar wojny.

Na dworcu w Warszawie dzieci witali przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i ZG ZMP. Obecni byli również przedstawiciele ambasady KRLD w Warszawie.

Zebrana na dworcu młodzież powitała serdecznie przybyłe sieroty.

Plenum KC SED

BERLIN. — W dniach od 24 do 26 bm odbyło się w Berlinie pod przewodnictwem Otto Grotewohla XV Plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalisycznej Partii Jedności.

Plenum omówiło referat pt. „Obecna sytuacja i nowy kurs partii". W dwudniowej dyskusji zabrało głos 42 uczestników plenum. KC SED uchwaliło jednomyślnie tekst dokumentu, zatytułowany: „Nowy kurs i zadania partii".

Komitet Centralny jednomyślnie postanowił wykluczyć z KC i z partii Fechnera, jako wroga partii i państwa. Postanowiono jednomyślnie usunąć z KC SED Zaissera i Herrnstadta, którzy reprezentowali defetystyczną linię skierowaną przeciwko jedności partii.

W celu usprawnienia działalności organów kierowniczych postanowiono znieść sekretariat KC w jego obecnej formie.

Plenum wybrało Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Pierwszym sekretarzem KC wybrany został jednomyślnie Walter Ulbricht.

Tymczasowe porozumienie dodatkowe

w sprawie przekazania jeńców

PEKIN. — Agencja Nowych Chin opublikowała pełny tekst tymczasowego porozumienia, stanowiącego uzupełnienie do porozumienia w sprawie rozejmu. Tymczasowe porozumienie głosi:

W celu zadośćuczynienia konieczności przekazania jeńców wojennych, nie podlegających bezpośredniej repatriacji, zgodnie z porozumieniem o kompetencjach komisji repatriacyjnej krajów neutralnych, dowódca naczelny koreańskiej Armii Ludowej i dowódca chińskich ochotników ludowych z jednej strony oraz dowódca naczelny sił zbrojnych NZ z drugiej, stosując się do przepisów par. 61 art. 5 porozumienia w sprawie rozejmu wojskowego w Korei, postanawiają zawrzeć następujące tymczasowe porozumienie, stanowiące uzupełnienie do porozumienia rozejmowego.

1. **Zgodnie z postanowieniami par. par. 4 i 5 art. 2 w sprawie kompetencji komisji repatriacyjnej krajów neutralnych, dowództwo sił zbrojnych NZ ma prawo wyznaczyć teren między wojskową linią demarkacyjną, a wschodnią i południową granicą strefy zdemilitaryzowanej, między rzeką Imopin na południu a drogą prowadzącą na południe od Okumni na północnym wschodzie (z wyjątkiem szosy prowadzącej na południowy wschód od Panmundżonu) jako obszar, na którym dowództwo sił zbrojnych NZ przekaże jeńców wojennych, nie podlegających bezpośredniej repatriacji i których dowództwo sił zbrojnych NZ ma za zadanie trzymać pod strażą — komisji repatriacyjnej krajów neutralnych i pod strażą sił zbrojnych Indii.**

Dowództwo sił zbrojnych NZ winno przed podpisaniem porozumienia rozejmowego podać stronie koreańsko-chińskiej przybliżoną liczbę tych jeńców, znajdujących się w jego ręku z wyszczególnieniem narodowości.

2. **Jeżeli w ręku strony koreańsko-chińskiej są jeńcy wojenni, którzy żądają, aby nie repatriowano ich bezpośrednio, to strona ta ma prawo wyznaczyć teren w pobliżu Panmundżonu między wojskową linią demarkacyjną a zachodnią i północną granicą strefy zdemilitaryzowanej jako teren, na którym tacy jeńcy wojenni zostaną przekazani komisji repatriacyjnej krajów neutralnych i pod straż sił zbrojnych Indii.**

Po stwierdzeniu, że w ręku strony koreańsko-chińskiej są jeńcy, którzy żądają aby ich nie repatriowano bezpośrednio, strona koreańsko - chińska poinformuje dowództwo sił zbrojnych NZ o przybliżonej liczbie takich jeńców z wyszczególnieniem narodowości.

3. **Zgodnie z paragrafem 8, 9 i 10 art. 1 porozumienia rozejmowego, ustala się co następuje:**

a) po przerwaniu ognia nieuzbrojony personel każdej ze stron powinien posiadać specjalne zezwolenie wojskowej komisji rozejmowej na wstęp na wyżej wymieniony teren, wyznaczony przez własną stronę, dla przeprowadzenia koniecznych robót budowlanych. Nikt z tego personelu nie może pozostać na wyżej wymienionych terenach po zakończeniu robót budowlanych.

b) ustalona przez obie strony określoną liczba jeńców wojennych, znajdujących się w ręku każdej ze stron i nie podlegających bezpośredniej repatriacji, otrzymuje specjalne zezwolenie od wojskowej komisji rozejmowej na udanie się pod eskortą odpowiedniej ilości żołnierzy strony, w której ręku się znajdują, na wyżej wymienione tereny, określone przez każdą ze stron dla przekazania komisji repatriacyjnej krajów neutralnych i pod strażą sił zbrojnych Indii. Po przekazaniu jeńców wojennych, żołnierze każdej ze stron zostają natychmiast wycofani z tego terenu na teren pozostający pod kontrolą ich strony.

c) personel komisji repatriacyjnej krajów neutralnych i podległe jej organa, siły zbrojne Indii, Towarzystwo Hinduskiego Czerwonego Krzyża, informatorzy i obserwatorzy obu stron, podobnie jak materiały i wyposażenie niezbędne dla wykonywania funkcji przewidzianych w ramach kompetencji, komisji repatriacyjnej krajów neutralnych, otrzymują specjalne zezwolenie wojskowej komisji rozejmowej na całkowicie swobodne poruszanie się w obrębie wyżej wymienionych terenów wyznaczonych przez obie strony, dla zgrupowania pod strażą jeńców wojennych oraz na opuszczanie tych terenów.

4. **Treść par. 3 pkt. c tego porozumienia nie może być interpretowana jako pomniejszenie przywilejów przysługujących temu personelowi, a określonych w par. 11 art. 1 porozumienia rozejmowego.**

5. **Niniejsze porozumienie zostanie anulowane po wykonaniu zadania, przewidzianego w przepisach określających kompetencje komisji repatriacyjnej krajów neutralnych.**

Sporządzono w Panmundżonie 27 lipca 1953 r. w języku koreańskim, chińskim i angielskim, przy czym wszystkie teksty są jednakowo autentyczne.

podpisy: **marszałek Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Kim Ir Sen, dowódca naczelny koreańskiej Armii Ludowej, Peng Teh-huai, dowódca chińskich ochotników ludowych; Mark W. Clark, generał armii amerykańskiej, dowódca naczelnych sił zbrojnych NZ;**

w obecności: Nam Ira, generała koreańskiej Armii Ludowej, szefa delegacji koreańsko-chińskiej; Williama Harrisona generała armii amerykańskiej, szefa delegacji NZ.

Streszczenie tekstu porozumienia

PEKIN. — Agencja Nowych Chin podaje streszczenie porozumienia w sprawie rozejmu w Korei, w którym czytamy m. in:

Porozumienie w sprawie rozejmu w Korei składa się z trzech części: 1) wstępu; 2) pięciu artykułów dotyczących warunków rozejmu; 3) aneksu, który zawiera pełny tekst porozumienia w sprawie „Instrukcji dla komisji repatriacyjnej państw neutralnych", oraz 5 map wskazujących wojskową linię demarkacyjną, strefę zdemilitaryzowaną, 10 portów wejściowych, główne linie komunikacyjne oraz ujście rzeki Han i wyspy przybrzeżne.

We wstępie porozumienia rozejmowego sygnatariusze stwierdzają, że w celu położenia kresu konfliktowi koreańskiemu, który powoduje ogromne cierpienia i przelew krwi obu stron, oraz w celu zawarcia rozejmu, które zapewni całkowite zaprzestanie działań wojennych i wszelkich zbrojnych wystąpień w Korei aż do ostatecznego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, postanawiają zgodnie, że przyjmują i uznają za wiążące dla siebie warunki i postanowienia rozejmu przewidziane w artykułach i paragrafach niniejszego porozumienia.

Porozumienie składa się z pięciu artykułów.

Art. 1 dotyczy wojskowej linii demarkacyjnej i strefy zdemilitaryzowanej. Przewiduje on, że ustali się wojskową linię demarkacyjną i że obie strony wycofają swe oddziały o 2 km od tej linii. W ten sposób powstanie strefa zdemilitaryzowana jako strefa buforowa między siłami zbrojnymi stron walczących, aby zapobiec incydentom, które mogłyby doprowadzić do wznowienia działań wojennnych.

Żadna strona nie dopuści się żadnych aktów wrogich na obszarze strefy zdemilitaryzowanej, z tej strefy lub przeciwko niej.

Żadna osoba wojskowa lub cywilna nie będzie miała prawa przekroczenia wojskowej linii demarkacyjnej bez specjalnego zezwolenia wydanego przez wojskową komisję rozejmową.

Artykuł ten przewiduje, że żaden z jego przepisów nie może ograniczać całkowitej wolności poruszania się do strefy zdemilitaryzowanej. Ze strefy zdemilitaryzowanej i wewnątrz tej strefy w stosunku do wojskowej komisji rozejmowej, komisji nadzorczej państw neutralnych oraz ich organów i funkcjonariuszy, jak również wszelkich innych osób, materiałów i sprzętu, na których wprowadzenie na teren strefy zdemilitaryzowanej wojskowa komisja rozejmowa wydała specjalne zezwolenie.

Art. 2 przewiduje konkretne kroki, które mają być podjęte dla przerwania ognia i wykonania rozejmu.

Obie strony wydadzą i wprowadzą w życie rozkaz natychmiastowego zaprzestania wszelkich działań wojennych w Korei przez wszystkie pozostające pod ich kontrolą siły zbrojne, włączając w to wszystkie jednostki i cały personel sił lądowych, morskich i powietrznych, w 12 godzin po podpisaniu niniejszego rozejmu.

W ciągu 72 godzin po wejściu w życie rozejmu, obie strony wycofają wszystkie swe siły wojskowe, zapasy i sprzęt ze strefy zdemilitaryzowanej . Wszystkie umocnienia, pola minowe, zasieki z drutów kolczastych i inne przeszkody zostaną usunięte ze strefy zdemilitaryzowanej, pod kierownictwem i nadzorem wojskowej komisji rozejmowej, w ciągu 45 dni od zakończenia okresu 72 godzin.

Obie strony zaprzestaną wprowadzania do Korei posiłków wojskowych. Jednakże luzowanie jednostek i personelu będzie dozwolone w stosunku jeden do jednego, pod warunkiem jednak, że w ciągu miesiąca kalendarzowego żadna ze stron nie będzie mogła wprowadzić do Korei więcej niż 35.000 osób pełniących służbę wojskową.

Obie strony zapewnią, że personel pozostający pod ich dowództwem, który pogwałci którykolwiek z punktów porozumienia rozejmowego, zostanie właściwie ukarany.

Obie strony zapewnią wojskowej komisji rozejmowej, komisji nadzorczej państw neutralnych oraz ich organom całkowitą ochronę i wszelką możliwą pomoc, jak również współpracę w ich działalności oraz zapewnią konieczną swobodę i ułatwienia całemu ich personelowi.

Odpowiedzialność za stosowanie i wprowadzenie w życie warunków i postanowień porozumienia rozejmowego spoczywa na dowódcach obu stron.

Głównym zadaniem wojskowej komisji rozejmowej jest nadzór nad wykonaniem porozumienia rozejmowego i regulowanie w drodze rokowań wszelkich naruszeń porozumienia rozejmowego. Wojskowa komisja rozejmowa mieć będzie swą kwaterę główną w pobliżu Panmundżon i działać będzie kolegialnie bez przewodniczącego.

Wojskowa komisja rozejmowa, bądź też główny jej członek z ramienia każdej ze stron, ma prawo wysyłania mieszanych grup obserwatorów w celu zbadania wypadków naruszeń porozumienia rozejmowego, zasygnalizowanych w strefie zdemilitaryzowanej lub w ujściu rzeki Han.

Komisja nadzorcza państw neutralnych składać się będzie z czterech wyższych oficerów, z których dwaj będą mianowani przez wskazane przez stronę koreańsko - chińską państwa neutralne, a mianowicie Polskę i Czechosłowację, dwaj zaś inni — przez państwa neutralne wskazane przez dowództwo wojsk NZ, a mianowicie Szwecję i Szwajcarię.

Komisja nadzorcza państw neutralnych założy kwaterę główną w pobliżu kwatery głównej wojskowej komisji rozejmowej.

Misję swą komisja nadzorcza państ neutralnych wykonywać będzie za pośrednictwem swoich członków i inspekcyjnych grup państw neutralnych. Misja ta obejmuje nadzór i inspekcję nad luzowaniem personelu wojskowego i nad wymianą samolotów bojowych, pojazdów pancernych, broni i amunicji przez obie strony w okresie trwania porozumienia rozejmowego w portach wejściowych, jako też specjalne obserwacje i inspekcje w punktach położonych poza strefą zdemilitaryzowaną, z których zasygnalizowano pogwałcenie porozumienia rozejmowego.

Artykuł 3 porozumienia rozejmowego dotyczy jeńców wojennych.

Każda ze stron gwarantuje, że nie użyje do działań wojennych w konflikcie koreańskim żadnego jeńca wojennego zwolnionego lub repatriowanego. Wszyscy chorzy i ranni jeńcy wojenni domagający się *repatriacji*, będą *repatriowani* w pierwszej kolejności. Panmundżon wyznacza się jako miejsce, do którego jeńcy wojenni zostaną przewiezieni i gdzie będą oni przyjmowani przez obie strony.

Powołuje się komitet do spraw repatriacji jeńców wojennych. W skład tego komitetu wejdzie 6 oficerów liniowych, po 3 z każdej strony.

Niezwłocznie po wejściu w życie porozumienia rozejmowego, utworzone zostaną 3 mieszane grupy Czerwonego Krzyża.

Mieszane grupy Czerwonego Krzyża udzielać będą pomocy w przewożeniu i przyjmowaniu jeńców wojennych w punkcie (punktach) przekazywania jeńców wojennych oraz odwiedzać będą obozy jenieckie obu stron, by dodać jeńcom wojennym otuchy i rozdzielać wśród nich podarki.

Dowódca każdej ze stron będzie w pełni współpracował z mieszanymi grupami Czerwonego Krzyża w wykonywaniu ich funkcji i zapewni bezpieczeństwo personelu mieszanych grup Czerwonego Krzyża na terytorium pozostającym pod jego kontrolą wojskową.

Każda strona dostarczy stronie przeciwnej wyczerpujących danych dotyczących jeńców wojennych, którzy zbiegli od ostatniej wymiany, danych oraz informacji dotyczących jeńców zmarłych w niewoli.

Art. 4 porozumienia rozejmowego zawiera zalecenie dla zainteresowanych rządów obu stron. Artykuł przewiduje, że w celu zapewnienia pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, dowódcy wojskowi obu stron zalecają rządom krajów zainteresowanych obu stron, aby w ciągu trzech miesięcy od chwili podpisania i wejścia w życie porozumienia rozejmowego zwołano konferencję polityczną na wyższym szczeblu.

Artykuł 5 porozumienia rozejmowego zawiera postanowienia różne. Artykuł ten przewiduje, że poprawki i uzupełnienia do porozumienia rozejmowego muszą być uzgodnione przez głównodowodzących obu stron.

Wszystkie postanowienia porozumienia rozejmowego, oprócz postanowienia dotyczącego zaprzestania działań wojennych w ciągu 12 godzin od podpisania porozumienia, wejdą w życie 27 lipca 1953 r., o godz. 22.00 czasu koreańskiego.

Świat wita rozejm

z zadowoleniem i czujnością

Trzy lata i 33 dni trwały działania wojenne w Korei. Dwa lata i 17 dni ciągnęły się rokowania rozejmowe. 27 lipca br. podpisany został rozejm, kładący kres działaniom wojennym na lądzie, morzu i w powietrzu.

Tak oto w telegraficznym zapisie przedstawiają się dzieje wydarzeń, które w ciągu dziesiątków miesięcy skupiały na sobie uwagę całego świata.

Ogrom tych wydarzeń, zamkniętych pomiędzy 25 czerwca 1950 a 27 lipca 1953 da się łatwo uporządkować. Można sporządzić prosty bilans wypadków koreańskich, który składać się będzie z dwóch zaledwie rubryk:

Tytuł pierwszej rubryki — zła wola agresorów.

Tytuł drugiej rubryki — pokojowe dążenia strony ludowej.

Pierwsza rubryka obejmuje zdumiewającą obfitość pozycji. Nie starczyłoby szczupłych ram niniejszego artykuliku, ba, nie starczyłoby pojemności całej gazety, by wymienić punkt po punkcie wszystkie te pozycje. Sam fakt agresji, lawina kłamstw i oszczerstw, cyniczne posługiwanie się szyldem ONZ, nieprzestrzeganie elementarnych zasad prawa międzynarodowego, stosowanie środków masowej zagłady, masakry pokojowej ludności cywilnej niehumanitarne traktowanie jeńców — oto nieliczne zaledwie przykłady owej przebogatej rubryki. Przeciąganie w nieskończoność rokowań rozejmowych, ustawiczne zrywanie rokowań, sabotowanie porozumienia — oto osobny, jakże bogaty rozdział dziejów złej woli agresorów.

A jednak, jeśli podsumować pozycje obydwu rubryk, bilans wypada dodatni. Dobra wola strony koreańsko-chińskiej, pokojowe dążenia wszystkich narodów, okazały się silniejsze niż najbardziej perfidne knowania tych, którym potrzebna była wojna w Korei, tych, którzy w strumieniu płynącej krwi słyszą szelest banknotów dolarowych, sypiących się do ich kieszeni. Taki właśnie a nie inny jest ów bilans. Jego wynik potwierdził swym podpisem gen. William Harrison, szef delegacji rozejmowej.

W istocie bowiem rozejm w Korei, choć nie oznacza jeszcze ostatecznego rozwiązania problemu koreańskiego, stanowi wielkie zwycięstwo światowego obozu pokoju, stanowi porażkę sił wojny i agresji. Rozejm potwierdza słuszność i realność deklaracji rządu radzieckiego, że nie ma takich spornych kwestii między narodowych, których nie można by rozwiązać w drodze rokowań.

Sama koncepcja podjęcia rokowań rozejmowych wysunięta została przez Związek Radziecki — siłę przewodnią światowego ruchu pokoju. Po jednostronnym zerwaniu rokowań przez stronę amerykańską, strona koreańsko-chińska wysunęła nowe propozycje w sprawie jeńców, które wytrąciły z rąk agresorów pretekst, umożliwiający im uchylanie się od rokowań. Stanowisko milionów ludzi w całym świecie, rozlegające się coraz głośniej wołanie o położenie kresu rozlewowi krwi, zmusiło stronę amerykańską do podjęcia rozmów.

Niedawna arcyprowokacja Li Syn Mana stanowić miała ostatnią deskę ratunku dla tych, dla których przerwanie działań wojennych oznaczało pokrzyżowanie ich planów. Jednakże i ta szansa zawiodła. Pod niesłychanie silnym naciskiem opinii świata, Amerykanie zmuszeni byli dać niezbędne gwarancje i podpisać rozejm.

Zwycięstwo w sprawie zawarcia rozejmu z jednej strony wskazuje jeszcze raz, że obóz pokoju jest realną siłą, która zdolna jest wywierać określony wpływ na bieg wydarzeń międzynarodowych, z drugiej zaś strony zawarcie rozejmu wzmacnia jeszcze bardziej ruch pokoju, skupiając pod jego sztandarami nowe zastępy bojowników pokoju. Zawarcie rozejmu umacnia autorytet światowego ruchu pokoju, umacnia przekonanie o skuteczności działania tego ruchu.

Jednakże narody, witając rozejm z nadzieją i zadowoleniem, witają go również z c z u j n o ś c i ą. Rzecz w tym, aby nie tylko strona ludowa, lecz obie strony ściśle i skrupulatnie dochowały warunków, podpisanych w Panmundżonie. Rzecz w tym, aby w porę zdemaskować i pokrzyżować wszelkie próby złamania rozejmu. Nie wolno zapominać ani na chwilę, że siły zainteresowane w kontynuowaniu wojny na Korei — realnie istnieją i posiadają określone wpływy.

Rokowania rozejmowe podjęte zostały z inicjatywy obozu pokoju. Dzięki sile obozu pokoju rozejm został podpisany przez Amerykanów. Obecnie zadanie obozu pokoju polega na tym, aby zmusić agresorów do ścisłego wykonania rozejmu.

Nie osłabiając ani na chwilę czujności, świat wita z uczuciem ulgi i zadowolenia zawarcie rozejmu, widząc w tym fakcie poważny krok naprzód nie tylko w sprawie Korei, lecz w sprawie ogólnego odprężenia międzynarodowego.

Na przykładzie sprawy koreańskiej cały świat przekonuje się, że polityka państw obozu pokoju jest polityką twórczą i konstruktywną, że jej wysiłki wieńczą konkretne osiągnięcia. Fakt ten jest tym bardziej dobitny, że podpisanie rozejmu zbiegło się z konferencją waszyngtońską, której wynik równy jest zeru.

Ufny w słuszność swej drogi światowy obóz pokoju pod przewodem Związku Radzieckiego pójdzie nadal drogą zwycięstw, skupiając wokół siebie dalsze miliony bojowników. Obóz ten zdoła wyegzekwować u agresorów wykonanie rozejmu, zdoła wyegzekwować u podżegaczy upragniony przez narody pokój.

(hesp)

Rozkaz

marsz. Kim Ir Sena i gen. Peg Teh-huai'a

(Dalszy ciąg ze str. 1).

2. **Cały personel sił lądowych, powietrznych i morskich koreańskiej Armii Ludowej i oddziałów chińskich ochotników ludowych, jak również jednostek ochrony wybrzeża powinny zachować wysoką czujność, mocno utrzymywać swe pozycje i śledzić wszelkie akty agresji i naruszania porozumienia ze strony przeciwnej.**

3. **Cały personel koreańskiej Armii Ludowej i oddziałów chińskich ochotników ludowych powinien powitać życzliwie, ochraniać i gorliwie wspomagać w pracy personel wojskowej komisji rozejmowej i przydzielone do niej połączone grupy obserwatorów, personel komisji państw neutralnych, oraz personel połączonych ekip Czerwonego Krzyża, które wkroczyłyby na obszary znajdujące się pod kontrolą naszych sił w celu wykonania porozumienia rozejmowego.**

MARSZAŁEK KIM IR SEN
dowódca naczelny
koreańskiej Armii Ludowej

PENG TEH-HUAI
dowódca chińskich ochotników
ludowych.

Ach, jak przyjemnie!...

Komu? — dziatwie szkolnej
Gdzie?
Oczywiście nad morzem!

W pięknej okolicy nad Zatoką Gdańską — w Rucewie, na obozie wypoczynkowym wesoło spędzają czas i nabierają sił do dalszej nauki dziewczęta z wielu naszych szkół.

Foto — CAF

Pod ostrym kątem

Łagiewniki

W dawnych czasach Łagiewniki
Był to bór ogromny, dziki.
Zwierz tu liczny miał schronienie,
Sarny, dziki i jelenie
Pomykały wśród dąbrowy,
Czasem wyjrzał niedźwiedź płowy,
W stawach wśród zielonej trzciny
Migotały srebrne liny,
W ciszy leśnej przez dzień cały
Śpiewy ptasie rozbrzmiewały...

* * *

Pradziad nasz miał tu sadyby,
Zbierał zioła, łowił ryby,
I wiódł życie w ciszy, trudzie...
Nie przypuszczał, że dziś ludzie
Łagiewnickie uroczysko
Zmienią szybko na śmietnisko.
Bo gdzie spojrzysz: mchy, paprocie
Pokrywają śmieci krocie.
Piękne, wonne wrzosowiska
Zalegają papierzyska.
We mchu, jak borowik wielki
Sterczy zbite szkło butelki,
Nieco dalej w krzakach jeżyn
Pełno skorup i obierzyn...
Ludzie! — przerwę te wywody,
Toć kultury swej dowody
Dając tak — jej zaprzeczacie,
Mniej niż pradziad nasz jej macie,
Choć on żył lat temu wiele,
To szanował las i zieleń!

Mirosław Poniecki
Łódź, ul. Gdańska 12

Dwukolorowe stemple zapobiegną pomyłkom i reklamacjom

Biorąc pod uwagę słuszne uwagi klientów, z dniem 1 sierpnia przywraca się w Łodzi stemplowanie jaj dwoma kolorami — czarnym i czerwonym, zależnie od ich wielkości. Tak więc jaja powyżej 50 gramów będą miały czarny stempel, zaś ważące poniżej 50 gramów — czerwony.

Zapewniono nas także, iż obecnie zwracać się będzie baczniejszą niż dotychczas uwagę na wagę jaj, by zapobiec reklamacjom. (u)

O brakarzach, którzy wypuszczają tandetę

Wszystkie meble muszą być dobrej jakości

A w spółdzielczych wytwórniach nie dzieje się najlepiej

POWAŻNY kłopot jest z meblami. Wciąż jeszcze obok doskonale wykonanych szaf, stołów i biurek z poszczególnych fabryk wychodzą meble złej jakości.

Dekrety Rady Państwa o wzmożeniu walki z produkcją towarów złej jakości i o ochronie interesów konsumenta, które w wielu dziedzinach spowodowały znaczne zmniejszenie ilości wszelkiego rodzaju braków, w tej branży nie dały jeszcze dostatecznie dobrych wyników.

Ale nie bądźmy gołosłowni. Oto fakty:

Z 15 stołów kuchennych nadesłanych przez spółdzielnię im. St. Okrzei w Wieluniu do magazynów „Spólnoty Pracy" w Łodzi, pięć z miejsca reklamowano — blaty były porozsychane, miały szpary do 3 cm szerokie, poprzybijane były zwykłymi gwoździami, niechlujnie pomalowane.

Tej samej produkcji szafy biurowe w ilości 25 sztuk absolutnie nie nadają się do rozprowadzenia, gdyż już w magazynie odpada fornier, ścianki są upstrzone dziurami po gwoździach, spód ma szczeliny itp.

Kredensy kuchenne, zakwalifikowane przez brakarzy fabryki do I gatunku, odpowiadają z trudem wymaganiom... III gatunku. Podobnie jest z partią 47 taboretów kuchennych, które należy „zdegradować" od razu do gatunku II.

A oto produkcja spółdzielni pracy **„Wytwórczość stolarska"** w Tomaszowie Mazowieckim. Spośród 20 okrągłych stołów rozsuwanych, przesłanych w maju do „Spólnoty Pracy" w Łodzi, 12 posiada mnóstwo wad: a więc odstający fornier, popękane blaty, zacieki z politury itp. Trzydrzwiowa szafa (w cenie 2 tys. zł) ma boczne ścianki pojedyncze, jest źle wypolerowana, poszczególne części nie są dopasowane. Z ostatniej partii dziesięciu stołów biurowych rzekomo I gatunku, z miejsca trzy odpadły do gatunku II ze względu na posiadane wady produkcyjne.

Nie będziemy obecnie analizować dlaczego tak jest. Nas w danym wypadku interesuje jedno: **dlaczego towar nie nadający się do użytku opuszcza fabrykę, dlaczego artykuły posiadające szereg braków są przez niektórych brakarzy fabrycznych klasyfikowane jako I gatunek?**

Co na to odpowiedzą pracownicy spółdzielni im. Okrzei w Wieluniu — brakarz Jan Nowak i kontroler techniczny Grzegorz Kokot? Co na to kontrolerzy innych zakładów?

Nie można przecież człowiekowi, który za sumiennie zapracowane pieniądze kupuje sobie meble, dawać tandety, nie można żądać, by zapłacił on cenę I gatunku za II lub III gatunek.

Kontrolerzy techniczni „Spólnoty Pracy" nierzadko kierują reklamacje do poszczególnych fabryk meblarskich. Często proponuje się przeklasyfikowanie pewnych sztuk, względnie partii mebli do niższego gatunku i... miesiącami czeka się na odpowiedź producenta.

A efekt tego taki, że np. 25 szaf biurowych poszukiwanych na rynku stoi bezużytecznie w magazynie „Spólnoty". Fabryka bowiem w Wieluniu, chociaż już dawno otrzymała reklamację, nie śpieszy się z naprawieniem tandetnie wykonanych szaf.

Wojewódzki Związek Branżowy Spółdzielni Metalowo-Drzewnych, ktory wydał zresztą wspomnianej spółdzielni polecenie załatwienia sprawy do dnia 10 bm., nie kontroluje, jak widać, w dostatecznym stopniu jego wykonania.

Wniosek stąd prosty: bezwzględnie trzeba zwiększyć kontrolę brakarską w spółdzielczych fabrykach mebli, no, a poza tym — robotnicy powinni walczyć o poprawę jakości produkcji. Nie chcemy bowiem złych mebli. (N)

Wszystkie drogi biegną do... Olsztyna

A zatem — jedziemy!

CICHO szumiały stare drzewa. W dole wiła się niebieska wstęga rzeki. Obok niewysokie górki, staw, polana... Słychać ćwierkanie spłoszonego ptaka i bzyk osy...

Jeszcze jeden zakręt, drugi i — stoimy u podnóża zamku. „Sędziwy staruszek". Ileż to widział ten niemy świadek historii — od pogańskiego bożka do olbrzymiego kombajnu...

— Wspaniałe! — szepnął mój towarzysz, a oczy skrzyły mu się radośnie.

— No widzisz, warto było iść. A na raid do Olsztyna nie mogę cię wyciągnąć! Może się jednak zdecydujesz? — zapytałem.

— 80 kilometrów — to nie bagatela! Nie wiem, czy dałbym radę.

— 80 kilometrów, ale w cztery dni — to nic wielkiego. A przecież do 13 sierpnia jeszcze daleko. Możesz sobie potrenować. 2 sierpnia PTTK organizuje raid okręgowy — to także niezła zaprawa...

— No tak — upierał się — ale gdzie tam można spać, jak będzie z jedzeniem, z przejazdem?

Roześmiałem się z jego kłopotów.

— Cała trasa będzie doskonale zaopatrzona w żywność. Noclegi — oczywiście turystyczne: w szkołach, stodołach itp. No, a na kolej uczestnicy raidu mają 33 proc. zniżki.

Był już chyba nieco przekonany, bo po chwili milczenia zapytał o trasę.

— Jest ich aż 7 do wyboru — pośpieszyłem z odpowiedzią. Wszystkie biegną do Olsztyna, gdzie 16 sierpnia nastąpi uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom, odznak OTP i specjalnych odznak raidowych, które otrzymają wszyscy uczestnicy. Na zakończenie, podobnie jak i po każdym etapie, odbędzie się bogata część artystyczna. Muszę ci też wspomnieć o nocnych odcinkach tras, połowach ryb, podróżach statkiem, spływie kajakowym i innych sprawach związanych z raidem. Ale — najlepiej wstąp do PTTK przy Piotrkowskiej 70 — tam cię dokładnie poinformują — dodałem, widząc, że już jest przekonany.

— No to jedziemy! A teraz do treningu — zawołał z prawdziwym zapałem nowoupieczony miłośnik turystyki pieszej.

Zb. Jakubowski

Nowiny z „Malinowej"

mozaika dań w wykonaniu kucharzy
mozaika melodii w wykonaniu Pindrassa

Dnia 25 bm. w „Malinowej" zorganizowano pokaz dań na zimno przyrządzonych przez miejscowych kucharzy.

Na pokazie znalazło się wiele niedrogich dań, jak: dorsz w majonezie, szczupak faszerowany, leszcz po grecku, sałatka z raków, pomidory faszerowane i wiele innych, które wprowadza się do sprzedaży w bufecie.

Od wtorku, dnia 28 bm., w „Malinowej" wprowadza się podwieczorki taneczne. Trwać one będą od godziny 17.30 do 19.30 i grać na nich będzie orkiestra pod dyrekcją Pindrassa. (u)

Wystawa objazdowa w terenie

Wiejskie dzieci podziwiają dzieła Matejki i Riepina

Dnia 17 czerwca wystawa objazdowa Muzeum Sztuki w Łodzi pt. „Jan Matejko i Ilja Riepin — najwybitniejsi realiści w malarstwie polskim i rosyjskim" wyruszyła w teren! Przodownicy pracy — pracownicy fizyczni Kozubowski, Wojtera i Żeber sprawnie opakowawszy tzw. „zestaw wystawowy", składający się z płóciennych ekranów do wieszania obrazów i 2 skrzyń z eksponatami — oddali go pod dalszą opiekę mgr Kuchowiczowi i ob. Brzezińskiej, młodemu i pełnemu zapału personelowi wystawy.

W pierwszej miejscowości — Łowiczu — po uroczystym otwarciu tłum łowiczan przewinął się przez sale Muzeum Sztuki Ludowej, gdzie przez 8 dni mieściła się wystawa. Tłum, bo przeszło 1000 osób, w tym (są naoczni świadkowie) nawet, zwabione rozgłosem wystawy, niemowlęta na rękach matek.

Obecnie wystawa znajduje się w spółdzielni produkcyjnej Bąków — i tam z kolei dzieci wiejskie i chłopi o spracowanych dłoniach — uczą się podziwiać piękno i rozmach dzieł Matejki i patrzą w zdumionym zachwycie na pełne wyrazu obrazy Riepina.

Z Bąkowa wystawa powędruje do Oporowskiego zameczku, gdzie, urządzona w lustrzanej sali, odbijać się będzie nie tylko w zwierciadlanych taflach ścian, lecz przede wszystkim w oczach zwiedzających ludzi. Ludzi, dla których dostęp w mury dawnej, magnackiej rezydencji stał się symbolem otwartej drogi do innego, lepszego życia.

Dalsza trasa tegorocznej wystawy objazdowej po województwie łódzkim przebiegać będzie przez szereg miasteczek — Łęczyca, Sieradz, Zduńska Wola, Piotrków i Tomaszów Mazowiecki. Jeszcze przez 3 miesiące mieszkańcy tych miejscowości będą mogli oglądać dzieła sławnych mistrzów pędzla, które wystawa objazdowa ma za zadanie uprzystępnić szerokim masom społeczeństwa. (W. N.)

W środę 29 bm. kolejna lustracja przeciwszkodnikowa

Wszyscy użytkownicy pól ziemniaczanych w gospodarstwach rolnych indywidualnych, spółdzielniach produkcyjnych i PGR, a także ogródków działkowych i przydomowych na terenie Wielkiej Łodzi przeprowadzą w dniu 29 lipca br., w godz. od 10 do 14 czwartą w br. powszechną lustrację upraw.

Lustracja ta zarządzona przez Prez. Rady Narodowej m. Łodzi przyczyni się do zniszczenia przeoczonych dotychczas okazów i ognisk stonki.

W wypadku znalezienia tego szkodnika należy natychmiast martwe okazy, wraz z krótkim meldunkiem o miejscu jego znalezienia, przekazać do właściwego terenowego prezydium rady narodowej, które zlikwiduje ognisko stonki i zabezpieczy uprawy przed możliwością ich zniszczenia.

KRONIKA DNIA

Zarząd Dzielnicowy LPŻ Łódź-Zachód zawiadamia, że w dniu 29 bm., o godz. 16.30, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 78, prawa oficyna, II piętro, odbędzie się odprawa przewodniczących sekretarzy i skarbników kół LPŻ z terenu Dzielnicy Łódź-Zachód. Ze względu na ważność spraw, obecność obowiązkowa.

* * *

Komisja Turystyki Górskiej w Łodzi zawiadamia wszystkich zdobywców Górskiej Odznaki Turystycznej, że Terenowy Referat Weryfikacyjny GOT przyjmuje książeczki turystyczne GOT do weryfikacji GOT brązowej codziennie w biurze PTTK, Łódź, ul. Piotrkowska 70.

* * *

Muzeum Przyrodnicze w Łodzi w miesiącu sierpniu będzie nieczynne.

* * *

Z dniem 1 sierpnia br., w urzędzie pocztowym Łódź 2 na Dworcu Kaliskim wprowadza się nowe godziny urzędowania. Będzie tu można załatwiać wszystkie sprawy w godz. od 7 do 21.

Dżungla płonie... (37)

Nagle z chaty wyszła młoda dziewczyna. Była to wnuczka topielca, Ajmat. Oczy jej zabłysły.

— To radża Adhipatti kazał utopić dziadka za to, że poszedł do ciebie ze skargą, iż porwano mu syna... Naszego żywiciela Ardaja...

Dekker oddalił się wstrząśnięty. Zaraz potem z zarośli wyskoczyli ludzie radży, rzucili się na Ajmat, związali ją i uprowadzili ze sobą.

Kiedy Dekker wrócił znowu do Tii-Purut wieś była pusta. Przed jednym z domów siedział jakiś wynędzniały Malajczyk. Edward dał mu rupię i poszedł dalej.

— Dobre ma serce — pomyślał Gudar, ściskając krisę — ale jedną rupią nie okupi tych wszystkich krzywd, jakie wyrządzają nam Holendrzy! Nie wskrzesi zabitych i tych którzy umarli z głodu...

Edward, skracając sobie drogę, skręcił w przecinającą las bambusowy ścieżkę. Nagle ujrzał polankę, na której pełno było obdartych i wynędzniałych ludzi. Jeden z nich, stojąc pośrodku wołał:

— Ludzie z Lebaku! Wasze dzieci i żony zaprzęgają do pługa, ażeby pracowały dla białych. Ale dżungla zapłonęła teraz ogniem zemsty! Zrywamy się do boju o sprawiedliwość!

Młody zawodnik łódzkiej Gwardii — Ulik po zwycięskim zakończeniu wyścigu na 185 km, objeżdża stadion w honorowej rundzie....

Dzień niespodzianek...

Ulik wygrywa wyścig

i zdobywa puchar przechodni Dziennika i Expressu

Wrzesiński pierwszy na finiszu w Kutnie

RUSZAJĄC wraz z kolarzami do VIII wyścigu o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego" i „Expressu Ilustrowanego" spodziewaliśmy się ciekawej i obfitującej w emocjonujące momenty walki. Przepowiadał ją udział naszych najlepszych szosowców. Nie przypuszczaliśmy jednak, że będziemy świadkami tylu nieoczekiwanych niespodzianek. Jest to nauczka na przyszłość, aby „nie mówić hop, póki się nie przeskoczy".

Przez cały czas wyścigu nieodłącznym towarzyszem kolarzy był... upał. On to m. in. sprawił, że grupa licząca początkowo około 50 zawodników, już po piętnastu minutach jazdy rozpadła się i rozciągnęła na przestrzeni kilkunastu kilometrów.

Do Głowna na przedzie czołówki mkną z szybkością ponad 40 km na godzinę Sałyga i Wójcik. Udaje im się nawet na pewien czas oderwać od reszty kolarzy i wysunąć o jakieś 200—300 metrów naprzód. Ale... **czołówka składała się z wytrawnych, starych szosowców, takich, jak: Liszkiewicz, Waliszewski, Gabrych, Wrzesiński.** Potrafili oni więc unicestwić próbę ucieczki.

Toteż na Rynku Kościuszki **w Łowiczu pierwszym jest Sałyga,** ale tuż za nim dotrzymująca mu kroku cała czołówka.

Zaraz przy wyjeździe z miasta **odpadają Klabiński i Pijanowski.** Z rzadkimi minami czekają na wóz techniczny, który zabierze ich i nie nadające się do dalszej jazdy rowery.

Niespodzianki nie dają jednak na siebie długo czekać. W połowie drogi do Kutna czołówka zmniejsza się o jeszcze jednego wytrawnego kolarza. **Sałyga łamie ramę.** Szczęściem zawodnik nie odnosi poważniejszych obrażeń. Upadek kończy się na lekkim starciu kolana i... „pieskim" samopoczuciu.

Niedaleko półmetka „wysiadają" z kolei Liszkiewicz i Gabrych.

Zaczynamy się denerwować. Doprawdy dziwny pech prześladował naszych asów szosowych.

W czołówce jedzie już zaledwie 9 kolarzy. Od Dobrzelina wzrasta tempo. Migają jedna za drugą mijane wioski i osiedla. Widać już kominy Kutna. **We wspaniałym finiszu do miasta wpada Wrzesiński. Za nim wjeżdża Drążkowski.** Następnie z kilkuminutowymi przerwami mijają półmetek pozostali kolarze.

Przejechać 100 km w upał, to nie lada wyczyn. Tymbardziej zaś, jeśli na metę przybywa się pierwszy. Nic więc dziwnego, że Ciężkowski przede wszystkim zabrał się do zaspokajania pragnienia...

Narzucone przez czołówkę tempo oraz nie malejący upał daje się we znaki zawodnikom. Gdyby nie doraźna pomoc obserwujących wyścig, którzy oblewali przejeżdżających strumieniami wody, kto wie, ilu by dotarło do mety...

Zmoczeni przy tej okazji „do suchej nitki" mijamy czołówkę spiesząc do Łodzi, aby zobaczyć najciekawszy moment wyścigu.

Tempo jazdy wyraźnie spadło. Wyprzedziwszy pozostałych zawodników czołówka w składzie: Drążkowski, Wrzesiński, Waliszewski, Więckowski, Preczyński i Ulik odpoczywa przed nadchodzącym finiszem.

Ale oto i Łódź. Ulik naciska mocniej pedały, a za nim wszyscy zdobywają się na ostateczny zryw. **Na ulice miasta wpada 7 kolarzy: Ulik, Wrzesiński, Waliszewski, Więckowski, Preczyński, Drążkowski i Wójcik.** Dopingowani przez licznie zgromadzoną wzdłuż jezdni publiczność nabierają szybkości. W zawrotnym tempie wjeżdżają w ul. Sporną.

Na stadion pierwszy wjechał Ulik. Za nim o jakieś pół długości roweru Wrzesiński. Następuje ostry finisz. Wrzesiński zrównuje się z Ulikiem i... na ostatnim wirażu podniecony walką wyciąga rękę i chwyta na moment Ulika, aby nie stracić równowagi. To powoduje, iż mimo że Wrzesiński mija metę o ćwierć koła przed Ulikiem zwycięstwo przyznane zostaje Ulikowi.

Wyścig na trasie 185 km zakończył się więc sukcesem młodego kolarza łódzkiej Gwardii. Przybył on w czasie 5:23,10, przed Wrzesińskim (Kolejarz W-wa) 5:23,10, Waliszewskim (CWKS) 5:23,12, Więckowskim (CWKS) 5:23,12 i Preczyńskim (Spójnia Łódź) 5:23,16.

Na dalszych miejscach uplasowali się: Drążkowski z CWKS, Wójcik z CWKS i Jankowski z Gwardii Łódź.

* * *

POZA wyścigiem głównym odbyły się także wyścigi kl. II na 100 km i kl. III na 50 km.

Na 100 km zwycięzcą został **Ciężkowski (Gwardia W-wa) 2:59,48** przed **Rudnickim (CWKS) i Adamkiewiczem.**

Wyścig na 50 km wygrał **Kuba z Gwardii Łódź** w czasie 1:27,03 przed **Gałązką i Kamińskim (obaj z Gwardii W-wa).**

Zwycięzcą lotnego finiszu w Kutnie był zawodnik warszawskiego Kolejarza Wrzesiński. Jako nagrodę otrzymał on od tamtejszego PSS-u radioodbiornik. Na zdjęciu Wrzesiński odbiera nagrodę...

I liga piłkarska

W Warszawie CWKS zremisował z Gwardią 1:1 (1:1).

* * *

Przodownik I Ligi — Unia (Chorzów) odniosła łatwe zwycięstwo nad Budowlanymi (Chorzów) 7:0 (2:0).

* * *

Po równorzędnej grze Górnik (Radlin) pokonał Budowlanych (Opole) 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia strzelił w pierwszej połowie meczu Bożek.

* * *

OWKS Kraków pokonał Budowlanych (Gdańsk) 5:1 (1:0). Bramki dla OWKS zdobyli: Kowal — 3, oraz Uznański i Piechaczek po 1. Dla Budowlanych Kokot.

* * *

Krakowskie Ogniwo wygrało z Ogniwem (Bytom) 3:1 (2:0). Dla drużyny krakowskiej wszystkie trzy bramki zdobył Radoń. Jedyną bramkę dla Bytomian strzelił Wiśniewski.

* * *

Kolejarz (Poznań) zremisował z Gwardią (Kraków) 0:0. Spotkanie stało na przeciętnym poziomie.

RADIO

ŚRODA, 29 LIPCA

14.10 Bułgarskie pieśni ludowe. 14.30 Muzyka operetkowa. 15.10 „W oczach cudzoziemców". 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Recital skrzypcowy. 16.20 Program lokalny. 18.40 Utwory fortepianowe kompozytorów francuskich. 19.00 Książki, które na Was czekają. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Powrót do domu". 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru. 21.32 Muzyka taneczna. 22.00 „O ulicy Nowomiejskiej albo Gołębiej". 22.20 Pieśni i duety Feliksa Mendelssohna. 22.35 Radziecka muzyka rozrywkowa. 22.50 Muzyka symfoniczna.

TEATRY

Powszechny — „Czarniecki i jego żołnierze" — 19
Im. Jaracza — „Kandida" — 19
Pozostałe nieczynne

KINA

BAŁTYK — Zagubione melodie — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych — 17, 18, 19, 20. Program dla najmłodszych — 11, 12, 15, 16
MŁODA GWARDIA — Samotny żagiel — 16, 18, 20
MUZA — Ostatni Mohikanin — 18, 20 20
PIONIER — Fan-Fan Tulipan — 17, 19
POLONIA — Najpiękniejsza — 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — nieczynne z powodu remontu
1 MAJA — Wilhelm Tell — 18, 20
REKORD — Nie ma pokoju pod oliwkami — 18, 20
ROMA — Biały kieł — 18, 20
SOJUSZ — Cud w Mediolanie — 18.30
ŚWIT — Goal — 18, 20
STYLOWE — nieczynne z powodu remontu
TATRY — Kwiat miłości — 16, 18, 20.
WISŁA — Zagubione melodie — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Z cesarsko-królewskich czasów opowiadań kilka — 16, 18, 20, 20.30
WOLNOŚĆ — Iwan groźny — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Wiejski lekarz — 18, 20
DWORCOWE — Uwaga, wypadek; Gry sportowe; Lenora; Mikołaj Kopernik — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Cyrk nr 3 — Pl. Niepodległości.

Przedstawienia codziennie o godz. 19.30. W niedziele i święta — o godz. 15.30 i 19.30.

WYSTAWY

Wystawa ku czci Feliksa Dzierżyńskiego. Piotrkowska 230, otwarta codziennie od 11 do 19, za wyjątkiem sobót.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wolska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. Curie-Skłodowskiej, przy ul. Curie-Skłodowskiej 15, a od godz. 20 do 8 szpital im. dr Heleny Wolf, ul. Łagiewnicka 24.

Polscy szabliści zdobyli III miejsce

na mistrzostwach świata

W niedzielę, 26 bm., rozegrany został w Brukseli finał szabli drużynowej o mistrzostwo świata. W godzinach przedpołudniowych odbyły się dwa spotkania, w których Węgry pokonały Francję 12:4, a Polska przegrała z Włochami 7:9.

W meczu z Włochami Polacy po niezwykle zaciętych walkach zeszli z planszy nieznacznie pokonani, przy czym gdyby nie dwie pomyłki sędziowskie na niekorzyść Polaków w dwóch ostatnich walkach drużyna nasza wygrałaby to spotkanie.

W drugiej rundzie walk finałowych Włochy zremisowały z Francją 8:8 (63:63), a Polska, która wystąpiła w rezerwowym składzie, przegrała z Węgrami 4:12. Mimo porażki drużyna nasza walcząca bez Zabłockiego, w spotkaniu z najsilniejszym zespołem węgierskim wypadła bardzo dobrze.

W godzinach wieczornych szabliści nasi stanęli do ostatniego, decydującego o trzecim miejscu spotkania z Francją. Po niezwykle zaciętych walkach zwyciężyła drużyna polska 8:8 (stosunek trafień 60:62).

W końcowej fazie meczu, kiedy Francja prowadziła 8:6, Zabłocki w pięknym stylu pokonał mistrza świata Le Vavascue 5:1, a Pawłowski wygrał decydującą o zwycięstwie drużyny polskiej walkę z La Royenne 5:3.

Tak więc, Polska zdobyła trzecie miejsce w mistrzostwach świata szabli drużynowej.

Ponieważ w ostanim spotkaniu finałowym Węgry wygrały z Włochami, ostateczna klasyfikacja szabli drużynowej o mistrzostwo świata wygląda następująco: 1) Węgry — 6 pkt., 2) Włochy — 3 pkt., 3) Polska — 2 pkt., 4) Francja — 1 pkt.

Zakończenie mistrzostw pływackich CRZZ

W Inowrocławiu zakończono pływackie mistrzostwa CRZZ. Wśród uzyskanych wyników na uwagę zasługuje czas Lutomskiego (Spójnia) na 200 m st. grzbiet. 2:40,6.

W biegach finałowych zwyciężyli: kobiety — 200 m st. dow. Gryszczyk (Stal) — 2:53,7, 4 x 100 m st. zmien. Budowlani 5:57,7, 100 m st. dow. Cedro (Stal) — 1:14,9, 100 m st. klas. Malinowska (Włókniarz) — 1:32,7, 200 m st. grzbiet. Przyborowicz (Spójnia) — 3:07,4, 100 m st. motylk. Pogorzała (Budowlani) — 1:28,2, 4 x 100 m st. dow. Budowlani — 5:23,1;

mężczyźni: 200 m st. grzbiet. Lutomski (Spójnia) — 2:40,6 1.500 m st. dow. Czubak (Ogniwo) — 22:01,7, 100 m st. dow. Belczyk (Ogniwo) — 1:03,8, 100 m st. grzbiet. Lutomski (Spójnia) — 1:12,4 400 m st. dow. Lutomski (Spójnia) — 5:17,1, 100 m st. motylk. Petrusewicz (Stal) — 1:13,4, 200 m st. klas. Kuklok (Budowlani) — 2:51,8, 4 x 100 m st. zmienny Stal — 5:00,5.

W skokach z trampoliny w konkurencji kobiet zwyciężyła Skopek (Budowlani), a w konkurencji mężczyzn Skorupka (Stal).

W punktacji ogólnej zwyciężyła Stal 445 pkt. przed Budowlanymi 424 pkt i Ogniwem 357 pkt.

Pracownicy poszukiwani

Technika-mechanika, ślusarza-mechanika, elektryka do obsługi silników elektrycznych i robotników, nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Dyrekcja Cegielni Miejskich w Łodzi, ul. Urzędnicza 9. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna w godz. 7.30 do 15.30

1992-K

Wiadomości z ligi międzywojewódzkiej

Mecz pomiędzy Włókniarzem (Pab.) a Unią (Piotrków) zakończył się wynikiem 3:0 (0:0). W zespole Unii poziom gry na ogół wyrównany. We Włókniarzu najlepiej wypadli Wagner i Kurowski.

* * *

Spójnia (Tomaszów) — Gwardia (Łódź) 5:2 (2:1). Spójnia wygrała mecz zasłużenie, gdyż we wszystkich liniach była drużyną lepszą. Bramki dla Spójni zdobyli: Gadaj M. 3, Furgalski i Cichosz po jednej. Dla Gwardii Stopiński i Wróbel.

* * *

Widzew — Ogniwo (Częstochowa) 2:1 (2:1). Gra stała na niezbyt wysokim poziomie i to w obu drużynach. Jedynie lepsza orientacja napastników Widzewa pozwoliła mu odsunąć się trochę od drużyn zagrożonych spadkiem. Z podań Marciniaka Wiernik zdobył dwie bramki. Dla Ogniwa jedyną bramkę strzelił Halkiewicz.

Pozostałe wyniki ligi międzywojewódzkiej:

LZS (Suchedniów) — Stal (Starachowice) 1:1.

Włókniarz (Radom) — Kolejarz (Łódź) 3:1.

Rekord-staruszek pobity!

W ramach szosowego wyścigu kolarskiego o nagrodę przechodnią „Dziennika Łódzkiego" i „Expressu Ilustrowanego" odbyły się na torze w Helenowie kolarskie zawody sprinterów.

* * *

Torowcy startujący w Helenowie mogą ostatnią niedzielę zaliczyć do szczęśliwych. Bek „wykręcił" dobry czas, bo 12,6, a Marchwiński i Gruhman z Wrocławia także mogli poszczycić się podobnymi wynikami. Ale sensacji nikt się nie spodziewał. Aż tu nagle...

W finale biegów sprinterowskich Bek spotkał się z młodym, obiecującym zawodnikiem Gruhmanem.

Pierwszy zaatakował zawodnik Gwardii. Bek był na drugiej pozycji. Obaj rozpoczęli długi finisz. W błyskawicznym tempie wpadli na ostatnie dwieście metrów. Tu, na wirażu Bek minął przeciwnika i jak strzała popędził do mety.

— Zwyciężył Bek w czasie 12,1 sek. — podano po chwili oficjalny komunikat. — Jest to nowy rekord Polski na 200 metrów.

Tak więc, dotychczasowy rekord „staruszek" ustawiony w r. 1928 przez Szamotę w Paryżu został ofic jalnie pobity.

Co prawda, identyczny wynik osiągnął już w tym sezonie na torze kaliskim Kupczak, ale ze względu na to, że był wówczas drugi za zawodnikiem czechosłowackim, czas jego nie mógł być uznany za oficjalny rekord. (r)

Śladem turystów...

ZAROIŁO się w niedzielę rano na szosie Pabianickiej przed parkiem Wenecja. Stąd mieli startować turyści. Pierwsi przybyli niezrzeszeni. Każdy przyjechał na swoim własnym rowerze. Nic też dziwnego, że obok popularnych turystycznych „Bałtyków" widziało się „balony", „jaskółki" i całą, jednym słowem, kolekcję „stalowych rumaków".

Ledwie ruszyła ze startu pierwsza grupa, a już nadjechali z Helenowa zrzeszeni. I w tej grupie niepodzielnie panowała młodzież.

Po chwili różnobarwny korowód ruszył w stronę Pabianic. Dystans wyścigu wynosił ponad 30 kilometrów. Obie grupy, zrzeszeni i niezrzeszeni, wzięły od razu „ostre tempo". Do Pabianic nie można było jednak zauważyć, kto tu należy do najlepszych. Dopiero kiedy skręcono na drogę o gorszej nawierzchni, prowadzącą do Rzgowa, sytuacja zmieniła się. Na czoło zrzeszonych wyskoczyło kilka koszulek w biało-czerwono-zielone pasy. Zawodnicy CWKS objęli prowadzenie i już nie oddali go aż do samej mety.

* * *

OJADA! —

Na mecie w Józefowie, gdzie zebrała się spora liczba miłośników kolarstwa, nastąpiło poruszenie.

Rzeczywiście, zza zakrętu ukazała się biała koszulka, a tuż za nią czarna. W tej też kolejności wpadły na metę. Byli to dwaj pierwsi wśród niezrzeszonych — Kuczkowski i Skalski.

Po kilku minutach finiszowało dwóch zawodników CWKS. Pierwszym na mecie był Ohman, zaś kilka metrów za nim Kołodziejczyk. W parę sekund później nadjechali następni, wśród których przeważali zawodnicy w biało-czerwono-zielonych koszulkach.

Przybyła dopiero pierwsza część zrzeszonych, a już niemal wszyscy turyści CWKS byli na mecie. Otoczyli kręgiem kierownika sekcji.

— No, jak się czujecie? — zapytał swych chłopców kier. Kalinowski.

Rozgorączkowani przebytą przed chwilą walką, jeden przez drugiego opowiadali z zapałem wrażenia z trasy. Mieli powód do zadowolenia i radości. Przez większą część wyścigu jechali na jego czele, a i na metę przyszli w pierwszej piętnastce.

Czego było to rezultatem, dowiedzieliśmy się od zwycięzcy wyścigu, młodego warszawianina — Ohmana.

— Możemy nasze osiągnięcia zawdzięczać tylko troskliwej opiece zrzeszenia — powiedział. — Do wyścigu byliśmy dobrze przygotowani kondycyjnie...

* * *

PO raz pierwszy w br. startowały kobiety. Wprawdzie stawiła się ich niezbyt liczna grupka, ale jak na początek, dobre i to. W każdym razie pierwsze krzewicielki kolarstwa wśród „piękniejszej" części łodzian już mamy.

Chorągiewka startera opadła w dół. Zawodniczki ostro ruszyły do wyścigu na dystansie 8 km.

— Zarżną się! — zauważył jakiś sceptyk.

— Poczekamy jak przyjadą — dodał drugi.

Ale zawodniczki pokazały wszystkim, co potrafią. Przez cały czas toczyły między sobą zaciętą walkę o prowadzenie. Na metę wpadła pierwsza Lewandowska (15 min. 30 sek.), za nią zaś Płusa w równie dobrym czasie. (r)

Pracownicy poszukiwani

Murarzy na kolektory, murarzy na mury, cieśli, rozpieraczy, kopaczy zatrudni na terenie Warszawy ewentualnie deleguje do Tomaszowa Warszawskie Zjednoczenie Wodno-Inżynieryjne. Zgłaszać się wydział kadr, Zamojskiego 4.

2006-K

Głównego księgowego ze znajomością R.P.K. dla Spółdzielni Chemiczno-Farmaceutycznej zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Polon" w Łodzi, ul. Lipowa 80. Zgłoszenia osobiste przyjmuje kierownik personalny.

1996-K

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50 — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-63. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 5,—, kwartalna zł 15,—, półroczna zł 30,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 10 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g.

D-4-12708